Nakład 21.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 117. Sosnowiec, czwartek 2 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Pilsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Ś. † P.

Z LAMECKICH

Marja Starostecka

po krótkich, a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 30. IV. b. r.

przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Renardowskiego w Sielcu do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 2 maja o godz. 4 pp.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, syn, córki i rodzina.

Ś. † P.

HELENA KAMIŃSKA z Ochońskich

po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 1 maja r. b., opatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 63.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Zagórskiej № 1 nastąpi 3 maja o godz. 7 pop., następnie pogrzeb po nabożeństwie o godz. 8 rano w sobotę z kościoła parafjalnego w Starym Sielcu na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż, córka, zięć i wnuki.

Występ komunistów na placu Grzybowskim w Warszawie.

32 osoby ranne. Pochód z 3 tys. osób.

WARSZAWA, 1.5. (wł.) Swięto pierwszego maja w Warszawie miało naogół charakter spokojny, nie obeszło się jednak bez ofiar.

Do silnego starcia między policją a komunistami doszło na placu Grzybowskim.

Około godz. 10,20 rano zaczęły się na placu tym zbierać grupki komunistów. Niedługo potem przybyli także towarzysze z Krochmalnej i Zelaznej i wspólnie uformowali pochód. Po drodze tłum rósł i osiągnął liczbę 3 tys. osób. Pochód składał się przeważnie z młodzieży żydowskiej. Komuniści nieśli liczne transparenty o napisach antypaństwowych i wznosili okrzyki na cześć Sowietów.

Tymczasem z ul. Królewskiej ruszył na plac Grzybowski oddział policji pieszej następnie także konnej.

Padł rozkaz: »Rozejść się!« Komuniści stali nadal, nie okazując chęci opuszczenia zajętego miejsca. Wówczas policja rozpoczęła szarżę, w rezultacie której 32 osoby odniosły rany, w tem 4 ciężkie, przyczem 12 osób aresztowano. Manifestacje i pochody innych partyj odbyły się zupełnie spokojnie.

Krwawe starcia w Berlinie.

BERLIN, 1:5. (wł.) Utarczki między policją a komunistami w Berlinie przybrały charakter poważny. W dzielnicach robotniczych starcia trwają bez przerwy. Ilość rannych nieznana, natomiast dotychczas jest 3 zabitych.

Na placu Buelowa, komuniści rozproszeni przez policję, skryli się do bram, skąd obrzucali posterunkowych kamieniami.

Echa zajść w Opolu.

BERLIN, 1. 5. (wł.) Urzędowa agencja niemiecka podaje, że prezydent policji w Opolu został przeniesiony w stan spoczynku, w związku z ostatniemi zajściami.

Równocześnie przeniesieni zostali na inne stanowiska 2 oficerowie policji opolskiej.

Prasa niemiecka o zajściach w Opolu.

BERLIN, 1. 5. (wł.) »Tranblarter Zeitung« podaje dziś w depeszy wrażenia, jakie wywołały w Warszawie zajścia w Opolu.

Gazeta, podnosząc brutalność zachowania się niemców w Opolu, podkreśla, że przykrą rzeczą jest fakt, gdy naród musi się wstydzić za swoich synów.

O przebiegu wypadków »F. Z.« pisze, że zajścia w Opolu obrażają najelementarniejsze zasady kultury i uznanie w świecie cywilizowanym prawa gościnności.

Dziennik jest zdania, że aczkolwiek w Warszawie i Katowicach nurtują żądania odwetu, to jednak dojdzie do uspokojenia i stosunki kulturalne obu państw nie zostaną zerwane.

Pod koniec »Fr. Z« wyraża przekonanie, że policja opolska nie stanęła na wysokości swego zadania i że na tych stanowiskach powinni znaleźć się ludzie, którzy potrafiliby zapobiec zajściom o nieobliczalnych skutkach.

Polacy z Opola wysłali depeszę do ligi nar.

WARSZAWA, 1. 5. (wł.) Związek polaków w Opolu wysłał do rady ligi narodów depeszę, przedstawiającą przebieg ostatnich zajść w Opolu. Depesza podkreśla, że wśród manifestantów znajdowało się także kilku żołnierzy Reichswehry. Związek polaków w Opolu zwraca się do ligi narodów z prośbą o ukaranie sprawców, oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa.

Pos.. Knoll zainterpeluje w Berlinie w sprawie opolskiej.

WARSZAWA, 1.5. (wł.) W dniu dzisiejszym wyjechał do Berlina pos. Knoll, który zawozi nowe propozycje rokowań handlowych, oraz protest przeciwko zajściom w Opolu.

Szalapin przybywa do Warszawy.

50 tys. zł. za jeden występ?

WARSZAWA, 1.5. (wł.) Dnia 28 maja przybędzie do Warszawy światowej sławy śpiewak rosyjski Szalapin. Podobno ma on otrzymać za jeden występ 50 tys. zł. Jak na nasze stosunki to wcale pokaźna suma.

Klub senacki B. B.W.R. obraduje nad sytuacją gospodarczą.

WARSZAWA, 1 5. Pod przewodnictwem sen. Romana odbyło się w gmachu senatu zebranie klubu senackiego B. B. W. R. poświęcone rozważaniu sytuacji gospodarczej.

Wśród licznie zebranych senatorów wziął udział w posiedzeniu prezes klubu płk. Sławek, oraz kilku posłów.

Obszerny referat wygłosił wicemarszałek senatu Hipolit Gliwic, który naszkicował w ogólnych zarysach całokształt sytuacji gospodarczej świata, Europy, a następnie przeszedł do rozpatrywania sytuacji gospodarczej Polski.

Mówca zwrócił uwagę na 3 najbardziej zasadnicze momenty a to:
1) sprawę wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przypływu kapitałów zagranicznych do Polski;
2) ruchu budowlanego;
3) rozszerzenia rynku wewnętrznego przez powiększenie zdolności spożywczej wsi.

Referent akcentował kilkakrotnie, że sytuacja gospodarcza Polski w porównaniu z napięciem kryzysu gospodarczego, choćby w Niemczech, Holandji i Czechosłowacji jest lepszą i wiąże się ściśle z depresją konjunkturalną, obejmującą w tej chwili cały kontynent europejski.

Wedle oceny wicemarszałka Gliwica, sytuacja gospodarcza w Polsce ulegnie poprawie, jeżeli rząd zwróci całą swą uwagę na jak najbardziej pomyślne rozwiązanie 3 ech wspomnianych przed chwilą problemów.

Do rozwiązania ich przyczyni się zwłaszcza bezwzględne zachowanie równowagi budżetowej, oraz baczne obserwowanie bilansu handlowego i przeciwdziałanie jego bierności.

W dyskusji zabierali głos sen. Laurysiewicz, Zagleniczny, pos. dr. Polakiewicz, sen. Ewert i sen. Boguszewski.

Postanowiono odbywać zebrania analogiczne perjodycznie, a na następne, które się odbędzie w najbliższym czasie postawić na porządku obrad zagadnienie ruchu budowlanego i zaprosić przedstawicieli rządu.

Prezes sen. Roman podejmował następnie obiadem w hotelu Bristol członków grupy oraz członków rządu z prem. Switalskim na czele.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

WARSZAWA, 1. 5. (wł). Dziś odbyło się w prezydjum rady ministrów posiedzenie polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami, w sprawie nowych propozycyj, wysuniętych przez delegację niemiecką. Popołudniu odbyło się wspólne posiedzenie obu delegacyj.

I dyplomaci świętują 1 maja.

WARSZAWA, 1. 5. (wł). W dniu dzisiejszym konsulat i urzędy sowieckie w Warszawie były zamknięte. Również świętowały urzędy łotewskie, ze względu na przypadającą rocznicę zwołania konstytuanty łotewskiej.

Skutki pierwszej burzy wiosennej.

WARSZAWA, 1.5. Nocy ubiegłej około godz. 11-ej nad Sokołowem Podlaskim i okolicą przeciągnęła pierwsza w tym roku nawałnica o charakterze letnich burz.

Kiedy już ulewa ustała, jeden z ostatnich piorunów uderzył w zabudowania gospodarskie Bartłomieja Mosieja we wsi Lebiedzie, wywołując pożar.

Walka ze strasznym żywiołem, podsycanym przez wiatr, była próżna. W krótkim czasie ogień ogarnął 80 obejść włościańskich i strawił je zupełnie.

Samobójstwo sekwestratora w Zamościu
po defraudacji pieniędzy skarbowych.

ZAMOSC, 1. 5. W urzędzie skarbowym ujawniono defraudację 5000 zł., której dopuścił się sezonowy sekwestrator Stefan Kiszczonik.

W toku badania przez naczelnika urzędu i policję, Kiszczonik wydobył z kieszeni rewolwer i wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Z treści znalezionych przy nim notatek wynika, że defraudacji dopuścił się celem opłacenia kosztów kuracji choroby płuc.

Ciągnienie dolarówki.

WARSZAWA, 1 maja.

8000 dol. na nr. 81973.
3000 dol. na nr. 779700.
1000 dol. nr. 146386 170943 316288 688209 838027.
500 dol. nr. 69972 194037 238168 239627 501084 614519 793089 795013 800136 807411.
100 dol. nr. 463260 416354 350932 406908 882558 104567 693410 243405 875262 573677 548193 643089 509238 554444 999655 373993 821479 177304 255469 131230 805336 620356 719144 80366 727607 867795 756306 119985 945902 721827 377019 270986 107493 119339 23445 321919 867747 155747 470514 872611.

Następne ciągnienie dolarówki odbędzie się 1 lipca 1929 r.

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne z gwarancją dobroci kiełkowania.
Kwiaty cięte i doniczkowe po cenach konkurencyjnych
Drzewka owocowe w różnych odmianach
Flance warzywne i kwiatowe
JAN NOWAK
Sosnowiec, Hale Rozwoju
lub pawilon ogrodników vis á vis dworca

Pyrohusome zwycięstwo.

Zwycięstwo zorganizowanego i uzbrojonego w laski i kastety krzyżactwa nad bezbronnemi artystkami i artystami polskimi w Opolu wywołało jeden okrzyk groźnego protestu w całej Polsce. A echo tego protestu przebiegnie świat cały i przypomni mu zacierające się już w słabej pamięci ludów zbrodnie niemieckie, popełniane z całą świadomością w czasie ostatniej wojny.

Łatwy tryumf bezczelnej hakaty nie trwał długo: dziś już plują sobie w brodę i drżą na myśl, jak niesłychanie nisko spadnie ich barbarzyńska „kultura“ w oczach cywilizowanego świata po ich bohaterskiem wystąpieniu w Opolu.

Boć przecie jest rzeczą oczywistą, że nas polaków z dziczą niemiecką równać nawet nie można. Zważmy tylko: teatr niemiecki na G. Śląsku grywa często, otrzymuje darmo sale, zwalniany jest od podatku, a nadomiar dostaje od władz polskich subsydja. Żaden polak palca na to nie skrzywił. A gdy teatr polski jedzie na część Śląska, pozostałą jeszcze po stronie niemieckiej, niemcy urządzają niesłychany pogrom trupy, a w pogromie tym bierze udział czynny cała ludność wraz z policją, która nie tylko nie broni napadniętych, ale naigrawa się z tych, co się do policji o pomoc zwracają.

Liga narodów o tem wszystkiem już wie. Bez względu na to, jak się ona zachowa, nasze władze zastosują, bo pod naciskiem opinji publicznej zastosować muszą środki odwetowe: teatr niemiecki nietylko nie otrzyma subsydjów, ale i grać w Polsce nie będzie.

Ofiary masakry niemieckiej
długo będą się kurować.

Dyrekcja polskiego teatru w Katowicach otrzymała z kliniki krakowskiej od dr. Glatzela urzędowe zawiadomienie, że członek chóru opery katowickiej Hohermann, który odniósł złamanie kości ramieniowej w Opolu, musi pozostać w leczeniu przez 2 i pół miesięcy, a członek baletu Miszczyk, który wskutek uderzenia w plecy odniósł uszkodzenia nerek, przez 2 tygodnie.

Zdekompletowany zespół opery i baletu katowickiego.

Szereg artystek i artystów zespołu operowego i baletu katowickiego, którzy zostali w ubiegłą niedzielę niemiłosiernie pobici przez bandytów niemieckich w Opolu, — udali się do lekarzy i uzyskali świadectwa, stwierdzające uszkodzenia cielesne.

Część dotkliwiej pobitych artystów uzyskała nadto urlop zdrowotny, wskutek czego zespół opery katowickiej został częściowo zdekompletowany, a tem samem przedstawienia operowe na pewien czas odwołane.

——

W uzupełnieniu podanej we wczorajszym numerze wiadomości o krwawej masakrze w Opolu dowiadujemy się, że m. i. dotkliwie został pobity obywatel Opola, polak p. Weber.

Żywiołowe manifestacje na Śląsku.

KATOWICE, 1. 5 (wł.) Na całym Śląsku odbywały się wczoraj antyniemieckie manifestacje. Tłumy polaków zebrały się przed konsulatem i innemi urzędami niemieckiemi, nawołując do bojkotu wszystkiego co niemieckie.

Do ekscesów nigdzie nie doszło.

Ku obronie polskiego Bałtyku.

Paryż, w kwietniu 1929 r.

W czasie, kiedy p. Schacht redaguje memorjał, ujawniający, jak bardzo trafnie zauważa pan minister Zaleski, »tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyj«, w tym samym czasie Polska dokonywa czynu, ujawniającego jej niezłomną wolę bronienia owych właśnie praw. Na memorjał faktycznego dziś dyktatora Niemiec, usiłującego wznowić dyskusję nad nieistniejącym już dziś dla Europy zagadnieniem »korytarza« (?!) gdańskiego, odpowiada pierwszy marszałek Polski i minister spraw wojskowych — spuszczeniem na morze jednego kontrtorpedowca i dwóch łodzi podwodnych w trzech pierwszorzędnych stoczniach naszej sojuszniczki, Francji.

Najzupełniej przypadkowy zbieg okoliczności?.. Ależ oczywiście, i dlatego jest taka odpowiedź—w tych niezwykłych warunkach udzielona— o wiele wymowniejsza!! Zwłaszcza, iż przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że trzy okręty stanowią tylko część naszej przyszłej floty wojennej, w Caen bowiem zwiedzaliśmy kontrtorpedowiec »Wicher«, bliźniaczo podobny do »Burzy«, którą tego dnia chrzciła pani ambasadorowa Chłapowska, a znajdującą się już prawie na ukończeniu, i oglądaliśmy w warsztatach stoczni »Żbika« — łódź podwodną typu »Rysia« i »Wilka«, będących solenizantami uroczystości w Nantes i Havre. Należy zaś spodziewać się, że rozbudowa marynarki postępować będzie w dalszym ciągu..

I niechaj nie wypisuje komunistyczna »Humanité« świadomych kłamstw o wojowniczych zamiarach Polski, zbrojącej się celem zaatakowania Sowieckiej Rosji od strony morza! Brednie takie są obliczone na czytelników, nie mających elementarnego nawet wyobrażenia o wojennych okrętach, gdyż wiadomo każdemu człowiekowi, posiadającemu jakie takie pojęcie o marynarce, że kontrtorpedowce i łodzie podwodne służą ku obronie, a nie ku napaści. I służyć będą ku obronie tego naszego wybrzeża bałtyckiego, którego odebranie jest, jak tego raz jeszcze dowiódł memorjał p. Schacht a, jednym z głównych celów imperjalistycznej polityki niemieckiej!..

Słusznie też uczynił p. radca Neuman — przemawiający na bankiecie w Nantes imieniem nieobecnego ambasadora Chłapowskiego, podkreślając z takim naciskiem szczery pacyfizm polski, która widzi w sojuszu z Francją najlepszą gwarancję trwałości pokoju powszechnego, pokoju opartego wszakże na poszanowaniu istniejących traktatów międzynarodowych, a więc i na poszanowaniu status quo bałtyckiego!... Liczne toasty, wygłoszone przez prefektów admirałów, deputatowych, etc. świadczyły niedwuznacznie, że sfery francuskie doskonale rozumieją doniosłość tych naszych praw przez nas bronionych.

Francja dzisiejsza nietylko platonicznie sympatyzuje z nami, lecz i przyczynia się do utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej. Podziwialiśmy wspaniałe wyniki tej ścisłej współpracy, przyglądając się spuszczaniu naszych statków na morze w Havre, w Caen i w Nantes! Wydelegowana przez p. komandora Swirskiego specjalna misja morska —z p. komandorem inżynierem Czernickim na czele — już od kilku lat prowadzi niestrudzoną działalność, pilnie czuwając nad budową naszych okrętów wojennych, powierzoną najlepszym stoczniom francuskim. I nietylko my, laicy, patrzyliśmy z szacunkiem na ich dzieło, na stalowe kadłuby kontrtorpedowców i łodzi podwodnych z wzorową precyzją zsuwających się do morza... Głośno wyrażali swoje uznania oficerowie marynarki amerykańskiej, greckiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, włoskiej i francuskiej, którzy licznie stawili się na uroczystości — wiedzieli oni bowiem, jak poważną część zasług w dokonaniu tej olbrzymiej pracy twórczej przypada na polską misję morską, umiejętnie przystosowującą wszystkie nowoczesne ulepszenia i wynalazki techniczne. Polski Bałtyk będzie dobrze broniony!

Z. Kl.

Przedsiębiorstwo Budowlane
JERZY SASKI i EDWARD TYGAN
KIELCE
UL. DUŻA—HOTEL EUROPEJSKI
WYKONYWA: projekty, kosztorysy, obliczenia statyczne konstrukcyj żel-betonowych
PRZYJMUJE: Przedsiębiorstwo wszelkie — — roboty budowlane. — —

Kino-Teatr „Uciecha” Dąbrowa Górn., 3-go Maja nr. 14.
Tylko 4 dni!!! Środa 1, czwartek 2, piątek 3 i sobota 4 maja 1929 roku
PONAD ŚNIEG
Według dramatu STEFANA ŻEROMSKIEGO
Początek seansów: w dni powszednie I o godz. 6, ostatni — 9.30 w niedziele i święta I — o godz. 4, ostatni 9.30.

1 maj w Zagłębiu.

Dzień święta robotniczego minął w całym Zagłębiu poza małemi ekscesami zupełnie spokojnie. Kopalnie były nieczynne, natomiast cały szereg fabryk pracowało zupełnie normalnie.

We wszystkich miastach Zagłębia odbywały się pochody z orkiestrami, zawody sportowe oraz akademje, a na ulicach sprzedawano znaczek na cele oświatowe T. U. R. Silne oddziały policji patrolowały do późna w nocy ulice miast, bacząc, by spokój publiczny nie był nigdzie zakłócony.

W Sosnowcu.

Już od godziny 9 rano różne organizacje robotnicze ze sztandarami i orkiestrami dążyły na miejsce zbiórki, na boisko w Pogoni. Po wygłoszeniu przemówień uformował się pochód, który przeszedł ulicami: Marjacką, 3 maja i Piłsudskiego do teatru miejskiego gdzie zostały przez pp: Angiera i Dobrowolskiego wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

W tym czasie P. P. S. lewica zebrała się w skromnej stosunkowo grupie na hałdach towarzystwa sosnowieckiego., gdzie po przemówieniach kilku mówców zebrani udali się do lokali swych organizacyj.

W godzinach popołudniowych na boiskach odbyły się zawody sportowe, a wieczorem w sali teatru odbyła się uroczysta akademja.

W Będzinie.

Dzień 1 maja w Będzinie, pod względem manifestacyjnym, w stosunku do ubiegłego roku wypadł nieszczególnie.

Komuniści rozwinęli pochód obok magistratu, kierując się w stronę Dąbrowy, lecz na skutek wygłaszanych antypaństwowych okrzyków, policja była zmuszona pochód rozwiązać, konfiskując jednocześnie sztandar. W pochodzie tym brało udział około 200 osób narodowości polskiej i żydowskiej.

Pochód P. P. S. zawiązał się na ulicy Kościuszki i przeszedł spokojnie ulicami miasta w stronę Dąbrowy, gdzie nastąpiło połączenie się z tamteiszymi manifestantami.

Miejscowe fabryki i inne zakłady pracowały częściowo, przypuszczalnie w 60 procentach.

W Grodźcu

manifestowały organizacje zawodowe i sportowe tworząc duży pochód, który z ulicy Kijowskiej przeszedł na plac sportowy, gdzie odbyło się szereg przemówień.

W pochodzie tym wzięły również udział delegacje ze sztandarami z Wojkowic Komornych i Kościelnych.

W Czeladzi.

W dniu 1 maja o godz. 9 rano z parku miejskiego wyruszył do Sosnowca pochód P. P. S. w ilości około 150 ludzi do których na Piaskach przyłączyło się około 240 ludzi. Na czele pochodu szła orkiestra, niesiono 2 sztandary i 3 transparenty.

Osobny pochód utworzyła PPS. lewica, który po obejściu kilkunastu ulic udał się na Rynek gdzie przy udziale około 230 ludzi odbył się wiec. Na wiecu przemawiali: Wincenty Wikiera, Krótka 4 i Władysław Wroński, z Dąbrowy. Przebieg pochodów i wiecu spokojny.

Do pracy zgłosiło się w dniu 1 maja: na kop. »Saturn« na 500 — 200, do wapienników »Brynica« na 120 — 30, do fabryki ceramiczno-sanitarnej »Józefów« wszyscy.

w Dąbrowie.

Swięto 1 maja w Dąbrowie, w porównaniu do innych lat, wypadło bardzo spokojnie.

Od godz. 9 rano poczęły się schodzić przed dom ludowy (3 maja) pochody z różnic dzielnic miasta, jak również z Gołonoga i Zagórza, gdzie odbył się wiec z całym szeregiem przemówień. Podczas wiecu przed budynkiem na ulicy nastąpiło małe starcie między członkami PPS. i PPS. lewicy. Star cie zlikwidowała natychmiast policja.

Po wiecu uformowany pochód przeciągnął ulicami: 3 maja, Okrzei i na ul. Sobieskiego nastąpiło częściowe rozwiązanie pochodu, z którego część udała się do swych miejscowości, natomiast reszta ruszyła w stronę Będzina, gdzie nastąpiło spotkanie z pochodami będzińskiemi.

w Ząbkowicach.

Swięto 1 maja w Ząbkowicach przeszło dość spokojnie. Przed kościołem nastąpiło **spotkanie** dwuch pochodów PPS. lewicy i pra wicy. Podczas spotkania nastąpiło obopólna wymiana ostrych zdań, lecz dzięki policji do żadnych starć nie doszło.

W Zawierciu.

Pierwszy maj w Zawierciu minął spokojnie, a manifestacja robotnicza PPS miała przebieg poważny.

O godz. 5 m. 30 rano przed związkiem klasowym orkiestra wykonała pobudkę, o godz. zaś 9 m. 45 przyjechał z Poręby pochód kolejka, w ilości 150 osób, po który wyszła na spotkanie milicja PPS.

Po połączeniu się z pochodem zawierckim manifestanci udali się przed dom budowy, gdzie zostały wygłoszone przemówienia, poczem pochód przeszedł głównemi ulicami miasta przy dźwiękach orkiestr.

Po przemówieniu przed związkiem klasowym pochód się rozwiązał. O godz. 6 popołudniu odbyła się w domu ludowym akademja za zaproszeniami.

Wśród gości przybyłych na uroczystości wczorajsze do Zawiercia zauważyliśmy b. posła Cupiała i wiceprezydenta m. Sosnowca, p. Jarżę.

Głosy czytelników.

Do
Redakcji «Expresu Zagłębia».

W odpowiedzi na artykuł p. Edwarda «Kilofa» zamieszczony w nr. 112 «Expresu Zagłębia», proszę Sz. Redakcję o umieszczenie następującego oświadczenia:

»Gimnazjum męskie t-wa «Szkoła średnia» w Zawierciu, jako instytucja oświatowa i publiczna, z prawami szkół państwowych, pozostaje pod kontrolą i opieką kuratorjum okręgu szk. krakowskiego, które też wyłącznie i stale fachowy nadzór przez swego wizytatora sprawuje. Jako gimnazjum społeczne, pozostaje ono jeszcze pod opieką rady opiekuńczej, złożonej z piętnastu znanych obywateli miasta Zawiercia. Dyrektorem gimnazjum jest już od 7-miu lat, powołany przez radę, oraz zatwierdzony przez kuratorjum, p. Jan Nowiński, człowiek światły i nieskazitelnego charakteru, który z wielkiem zaparciem się poświęca swą pracę dla dobra młodzieży i kraju.

To też artykuł p. Edwarda «Kilofa» jest niepowołaną i bardzo złośliwą krytyką, a raczej napaścią i to zarówno na osobę dyrektora, jako też na szkołę. Artykuł ten, wręcz szkodliwy dla społecznej i zasłużonej na terenie Zawiercia instytucji, jest ze wszechmiar godny napiętnowania, tembardziej, że autorem jego jest prawdopodobnie kryjący się pod pseudonimem «Edward Kilof» p. Edward Mościcki, były nauczyciel tegoż gimnazium, usunięty świeżo z powodu destrukcyjnej działalności, wnoszonej świadomie w harmonijną i ofiarną pracę dyrekcji i grona nauczycielskiego.

Dyrekcja gimnazjum, chcąc uniknąć podrywania autorytetu szkoły, zarówno wśród młodzieży, jak i rodziców (co systematycznie p. Mościcki czynił), po porozumieniu się z kuratorjum krakowskiem oraz z radą opiekuńczą, usanęła wspomnianego nauczyciela z początkiem kwietnia b. r., wypłacając mu nawet 3-miesięczne odszkodowanie.

Wiceprezes rady opiekuńczej
t-wa „Szkoła średnia" w Zawierciu.
Z. Czerwiński.

NA MARGINESIE.

Maj w tradycji polskiej.

Maj jest miesiącem wiosny, miłości i pieśni. Na maj przypadały niegdyś najpiękniejsze uroczystości słowiańskie, obchodzone ku czci rozbudzonej wiosny.

W czasach pogańskich, początek wiosny obchodzono uroczyście różnemi zabawami, których szczątki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w »zielone«.

Dawniej w dniu 1 maja wieczorem gromadziły się w dworze dziewczęta i chłopcy, ustrojeni zielenią. Winszowano dziedzicowi »nowego maja«, za co częstowano ich miodem i piwem.

W maju urządzano dawniej t. zw. »majową kuracyę«, polegającą m. i. na użyciu pewnych leków i puszcza niu krwi przez felczerów.

Maj uważany był zawsze za najniebezpieczniejszy miesiąc dla zawierania małżeństw.

»Slub majowy — grób gotowy« — mówi znane przysłowie. Dlaczego? — Trudno odgadnąć..

Roboty wiosenne kończą się zwykle 3 maja. Po dniu znalezienia św. Krzyża poczynano owce strzyc, dlatego mówiono:

»Na święty Krzyż
Owce strzyż«

Z majem wiążą się jeszcze inne przysłowia i obyczaje ludowe, trudno jednak wymienić je wszystkie w w ramach skromnego felietonu.

Zaznaczyć trzeba tylko jeszcze, że maj poświęcony jest szczególnej szej czci N. Marji Panny, która to cześć zeszłą w historji narodu polskiego znaczną odgrywa rolę.

FELJETONIK.

Współpraca szkoły z rodzicami.

Żyjemy w dobie, w której współpraca domu ze szkołą jest podstawowym czynnikiem wychowania młodego pokolenia. Zalecają ją ludzie »z góry«, pedagodzy, jak również każdy wzorowo myślący człowiek.

Kto jednak sądzi, że to hasło nie znaduje oddźwięku w społeczeństwie i że nie nabiera cech swoistości, niech zwróci uwagę na fakt następujący:

W jednej ze szkół będzińskich, nauczycielka pisze do matki swego ucznia list następującej treści:

»Morycek jest brudny, Morycka czuć, Morycka trzeba umyć«.

Na to matka odpisuje:

»Morycek nie jest fiłojek, Morycka nie trzeba wąchać, Morycka trzeba uczyć«.

?!?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 2 Czwartek	Dziś: Zygmunta Jutro: Konst. 3 Maja Wschód słońca 4.06 Zachód „ 18.59

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek 2 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Odczyt dla młodzieży szkolnej pt. "Maj w ogrodzie".
19,40 Koncert dla młodzieży szkolnej z filharmonji warszawskiej.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Przyczyny i skutki wojny światowej".
15,55 Odczyt dla maturzystów pt. „Henryk Sienkiewicz".
16,00 Komunikat LOPP.
16,15 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa.
17,— „Wśród książek".
17,25 Pogadanka dla kobiet pt. „O niedoli kobiet polskich na uchodźtwie".
17,55 Koncert kameralny.
18 50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt rolniczy pt. „Pielęgnowanie sadu ze specjalnem uwzględnieniem szkodników".
19,55 Nadprogram, komunikaty.
19.56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,15 Transmisja z teatru „Reduta" w Wilnie. „Przepióreczka" — Stefana Zeromskiego.
20,30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry policji państwowej.
21,15 Słuchowisko z Krakowa.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz odczyt.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,15 Odczyt dla młodzieży szkolnej pt. „Maj w ogrodzie".
12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z filharmonji warszawskiej.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
16.15 Program dla dzieci z Krakowa.
16,45 Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Koncert kameralny z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Odczyt z cyklu: „Wiosna narciarska".
19,35 Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsea.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,15 Transmisja z teatru „Reduta" w Wilnie. „Przepióreczka" — Stefana Zeromskiego.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Maciste Imperator«.
Kino „Uciecha" »Ponad śnieg«

Teatr w Katowicach

Piątek dnia 3 maja. Uroczysta Akademja w dniu święta narodowego 3-go Maja o godzinie 7.30 wieczór.

Z Sosnowca.

(s) **Potaniało.** Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy ustaliła, że koszty utrzymania w kwietniu w porównaniu do ostatniego miesiąca sprawozdawczego uległy zniżce o 2,52 proc.

(s) **Z zarządu funduszu bezrobocia.** W dniu 7 b. m. o godz. 16 ei odbędzie się w lokalu zarządu (ul. Zakręt 7 tel. 12-36) nadzwyczajne posiedzenie zarządu poświęcone sprawom dalszej współpracy funduszu bezrobocia z wydziałami powiatowemi: w Będzinie, Zawierciu i Olkuszu, w szczególności rozpa-

trzeniu warunków wysuniętych przez wydziały powiatowe na konferencji odbytej w dniu 27 ub. m. przez specjalną komisję zarządu z przewodniczącymi wydziałów powiatowych.

W posiedzeniu tem wezmą udział delegaci: pana wojewody w Kielcach, oraz zarządu głównego F.B. w Warszawie.

(s) **Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego.** Zarząd towarzystwa otrzymał zawiadomienie o przyznaniu zapomogi na cele prowadzenia kursów zawodowych w wysokości 10.000 zł. przez ministerjum oświecenia bublicznego i wyznań religijnych.

(s) **Polskie towarzystwo przyrodników im. Kopernika.** W niedzielę 5 maja b. r. sekcja wycieczek przyrodniczych towarzystwa urządza wycieczkę do Maczek. Cel wycieczki: a) Torfowiska w Maczkach, b) życie pierwiośnia. Wyjazd koleją o godz. 11.14, powrót o godz. 20.20. Cena biletu kolejowego w jedną stronę 2 zł. 10 gr. Zbiórka na dworcu kolejowym w Sosnowcu.

Jest rzeczą pożądaną, by członkowie wzięli z sobą klucze do oznaczania roślin: »Rośliny polskie« prof. Szafera, lub klucz prof. Rostafińskiego.

Sekcja dysponuje pewnym funduszem i biblioteką w tym zakresie.

Dodać należy, że od kilku lat z propozycją urządzania podobnych wycieczek występują miejscowi wizytatorowie szkół średnich i powszechnych.

Mamy nadzieję, że wszyscy miłośnicy przyrody wezmą w wycieczce liczny udział.

Wycieczkę prowadzą pp. Hyrlicki i Wyspiański.

W wycieczce mogą wziąć udział nietylko członkowie, ale i ich rodziny, oraz wszyscy miłośnicy przyrody.

(s) **Zbiórka legjonistów** w d. 5 maja wyznaczona została na g. 9 w lokalu Lutni, Warszawska 22, o czem zawiadamia zarząd związku.

(s) **Bieg okrężny.** »W związku z urządzanym »biegiem okrężnym« przez komendę obwodu związku Strzeleckiego w Sosnowcu w dniu 5 maja, wyjaśnia się zainteresowanym, że:

1) rozbieralnia mieścić się będzie przy małym kościółku kolejowym — czynna od godz. 12.30.

2) zawodnicy, którzy nie przedłożyli świadectwa lekarskiego — będą poddani badaniu przez lekarza, który będzie urzędował w ubieralni od godz. 13.

3) start odbędzie się z przed biura towarzystwa sosnow. o godz. 14.30

4) Wszyscy zawodnicy winni stawić się w ubieralni o godz. 14 w celu pobrania numerów i opłacenia 30 groszy wpisowego«.

Z Będzina.

(b) **Utworzenie komitetu w Grodźcu.** W ubiegłym tygodniu w Grodźcu utworzył się komitet zbiórki funduszu dyspozycyjnego marszałka Piłsudskiego, w skład którego weszli: A. Czarnecki, I. Bressel J. Gajewski, W. Skrzydłowski, J. Zygmunt, S. Frasunkiewicz, F. Flckowski, E. Bednarek, A. Myzioch, W. Noszczyk, S. Nowak i J. Stelmach.

Referat na temat zmiany konstytucji wygłosił p. A. Czarnecki.

(b) **Straż ogniowa w Okradzionowie.** W ubiegłą niedzielę w Okradzionowie odbyło się pod przewodnictwem sołtysa Zięby zebranie, na którem uchwalono zorganizować straż ogniową.

Wybrano więc zarząd straży, do którego weszli: J. Frey — prezes, K. Zięba —wiceprezes, W. Rusek — skarbnik i J. Morus — gospodarz; do komisji rewizyjnej: T. Cebula, St. Lekki i na zastępcę: J. Trela.

Przed przystąpieniem do wyborów instruktor pożarnictwa J. Plebanek wygłosił referat o zadaniach straży wiejskiej i o jej organizowaniu.

(b) **Oszust wekslowy.** Rubin Gecel - Erynfryd, Krótka 3, został przez policję aresztowany za puszczenie w o b i e g fałszowanych weksli.

Oszustwo polegało na tem, że Erynfryd stemplował weksle skradzione pieczątką spółdzielni spożywców w Zagórzu, podpisując jednocześnie nazwiskami Antczaka i byłych członków zarządu tej spółdzielni.

Z Czeladzi.

Z za kulis obecnych rządców m. Czeladzi.

Przed wyborami do rady miejskiej obecni rządcy miasta z pod znaku »siódemki« wyrzekali się polityki jak żaba błota, zapewniając wyborców, że są wielkimi przeciwnikami polityki w samorządzie (zupełnie słusznie; przyp. redakcji). Wobec solennych zapewnień zdawać by się mogło, że z chwilą objęcia przez nich rządów w mieście, wszelkie ich poczynania będą wolne od zabarwień politycznych i będą podejmowane z punktu widzenia dobra miasta. Jednak dotychczasowe krótkie rządy mówią co innego: panowie ci samorząd obrali sobie za narzędzie zwalczania przeciwników politycznych. Od chwili objęcia rządów rozpoczęli zaciętą kampanię przeciwko bezpartyjnemu blokowi, przedstawiając stan finansowy miasta w czarnych kolorach. Uważając, że już rozprawili się z b. przywódcą bezpartyjnego bloku na miejscowym terenie dr. Marczyńskim, przystąpili do usuwania urzędników magistratu, których posądzają, że są sympatykami bloku. Na zebraniu zarządu w dniu 30 kwietnia br. postanowiono zredukować inżyniera, techników i kierownika wydziału skarbowego. Posunięca swe zarząd stara się upozorować względami oszczędnościowemi. Tymczasem redukcja pracowników wydziału technicznego narazi miasto na straty około 30.000 zł., które zostały wydane na rozpoczęte prace planów miasta: pomiarowego, regulacyjnego i zabudowań, które mogą być wykończone za jakieś półtora roku, wobec zaś przerwy nie będą przedstawiać żadnej wartości.

Również redukcja kierownika wydziału skarbowego wyraźnie wskazuje, że kierownikom polityki magistratu chodziło tylko o wywarcie zemsty partyjnej, gdyż dotychczasowy pracownik magistratu p. Rzadkowski jest jedynym żywicielem licznej rodziny (6 osób) i był pracownikiem bez zarzutu. Jeśli już koniecznie względy oszczędnościowe nakazywały zredukować jednego z pracowników wydziału skarbowego, toć przecie są tam ludzie, których członkowie rodziny zajmują dobrze płatne posady. Te i temu podobne pomysły rodzą się prawdopodobnie w głowie p. Nobisa, ławnika, a są skrzętnie wykonywane przez burmistrza i zarząd miasta, to też nic dziwnego, że prawie wszyscy mieszkańcy mówią o p. N., że jest złym duchem magistratu.

(c) **Z zarządu miasta.** Na zebraniu zarządu miasta w dniu 30 kwietnia b. r. uchwalono: wstawić do budżetu 2.500 zł. do dyspozycji

„Niefortunny" delegat z Olkusza.

Morderca przedstawicielem rzemieślników.

Na zjeździe rzemieślników w Wolbromiu w dniu 28 u. m., wybrany został między innemi, jako delegat z Olkusza do izby rzemieślniczej w Kielcach Franciszek Morga, z zawodu zdun, zamieszkały w Olkuszu.

Wyborom tym rzemieślnicy olkuscy, jak się dowiadujemy, są głęboko dotknięci, p. Morga bowiem w roku 1912 dopuścił się morderstwa na osobie swej gospodyni Anny Gwóźdź w Sosnowcu, którą następnie poćwiartował i ukrył w piwnicy. Sąd okręgowy skazał wówczas zbrodniarza na 12 lat ciężkich robót.

Podczas transportowania do Nerczyńska bolszewicy go zwolnili i obdarzyli nawet jakąś godnością.

Po pewnym czasie, p. Morga wrócił do Olkusza i tam pracuje, jako majster zdun.

Unikany przez ludzi uczciwych, do żadnej pracy społecznej się nie angażował.

Na zjeździe rzemieślników w Wolbromiu dzięki agitacji, kandydaturę swą przeforsował, lecz — jak słyszymy — wybrani jednocześnie inni rzemieślnicy olkuscy, zgłosili rezygnację, nie chcąc z osobnikiem tym wspólnie pracować.

Stowarzyszenie rzemieślnicze w Olkuszu ma również założyć protest przeciwko wyborze p. Morgi.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła

Od 29 kwietnia — Tylko parę dni

Maciste Imperator

(Niezwyciężony)

Nadprogram — KOMEDJA — Nadprogram

Następny program „QUO VADIS" Henryka Sienkiewicza.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

43.

Trzeba jednak zdarzenia, iż obie zbrodnie wychodzą na jaw. Sprawca takowych zeznaje w sądzie, iż rzeczywiście popełnił dwa morderstwa, ale na wspólkę, czyli z udziałem głównego sukcesora.

— Czy od zbrodniarza można się spodziewać czego innego, jak zbrodni?!

— Masz słuszność, nie można! Tym sposobem działając, ów rzeczywisty przestępca wciągnął za sobą na ławę oskarżonych najniewinniejszego człowieka...

— I co stało się dalej?

— A nic... zanim zdołał ów niewinny dowieść swego alibi — do czego przeszkadzał mu przestępca— z rozpaczy i bólu odebrał sobie życie... zbrodniarz zaś, skazany został do ciężkich robót na całe życie.

— Jaki wniosek mam wyciągnąć z tej budującej się historji?

— Ni mniej ni więcej, tylko taki... Dziś mamy poniedziałek, będę najspokojniej oczekiwał w Warszawie, w hotelu Europejskim, dziesięć dni na pańskie przybycie z aktem notarjalnym, mocą którego przekazujesz pan na moją wyłączną własność z przypadających ci w spadku sum hipotecznych dwakroć-sto-tysięcy rubli. Jeżeli się pan nie zgłosisz w tym terminie, jedenastego dnia staję osobiście przed prokuratorem i zeznaję, iż ja, wspólnie z panem, urządziliśmy dwa mordestwa, celem przyśpieszenia spadku. Zeznanie zaś stwierdzam kopją wysłanych do pana depesz, służących do zamaskowania przestępstwa. Oświadczę przytem, iż li tylko wyrzut sumienia zmusił mnie do tego zeznania...

Nastąpiła chwila tragicznej ciszy...

— Zdaje mi się, iż zostałem przez pana dobrze zrozumiany; co myślisz robić....?

— Gdybym nawet zgodził się na pański warunek, gdzież mam dowód na to, gdzie pewność, iż nie będę powtórnie okradziony?

— W chwili otrzymania od pana żądanych dowodów, spieniężam je natychmiast z małą stratą, sam z gotowizną jadę do Kanady, i gdybyś mi pan nawet drugie tyle zapłacił, nie powróciłbym do kraju!

— Więc mam dziesięć dni czasu na uregulowanie tego szantażu, więc rozejść się w tej chwili. Przyjmuję do wiadomości żądanie pańskie i postaram się mu zadosyć uczynić.

— Byłem tego pewny, iż jesteś pan człowiekiem rozumnym.

Obaj podnieśli się z ławki.

Władysław Takota zarzucił na ramię fuzję, którą trzymał potąd obok siebie i spojrzawszy w kierunku Bud smolarskich, rzekł:

— Zdaje mi się, iż nie zabłądzę tem więcej, iż stąd widać doskonale jasność od wypalnych kopców!

Po tych słowach, nie podając ręki, ani skłoniwszy się nawet gospodarzowi, Takota ruszył przyśpieszonym krokiem w zamierzonym kierunku.

IV.

W godzinach porannych tego samego dnia, w którym wysłał sługę, celem podpatrywania mieszkańców Wilczych Dołów, Jan Zawirski, toczył ze sobą walkę, w sprawie, która w jego przekonaniu, winna była stać się dlań źródłem wielkiego majątku.

Namyślał się długo, a popychały go do czynu: chciwość, zazdrość i pomsta, nad temi zaś karygodnemi błędami, górowała niecierpliwość.

— Mam-że więc całe życie — szeptał do siebie — patrzyć na szczęście drugich, wyrzucony po za obręb społecznych darów, od dzieciństwa prześladowany, pozbawiony rodzinnej opieki? Jak Parjas tułam się bez celu... Muszę nareszcie zrobić ostateczny rachunek z tem społeczeństwem, które nauczyło mnie nienawiści i pomsty.

Nieszczęśliwy! Powtarzając sobie: „zemsta jest rozkoszą bogów" biegł w przepaść, którą własnemi rękami wykopał dla siebie!

— Jak mam postąpić?

To pytanie zadawał sobie po raz setny, chodząc z załamanemi rękami po pokoju.

— Kto mnie wyrwie z tej matni? — mówił półgłosem.

Posiliwszy się, nieco złamany troską, położył się na otomanie, gdy zapukał ktoś zlekka i sługa hotelowy wsunął się do gabinetu.

— Dwóch panów pragnie widzieć się z jaśnie panem.

— Jeśli to bankier, proszę powiedzieć, iż jestem cierpiący.

— O nie jacyś nieznajomi młodzi i przyzwoici panowie.

— Ha! wprowadź ich zatem, ale za parę minut...

Włożył surdut i przyczesał włosy. W tej chwili właśnie zapowiedzeni goście weszli do gabinetu.

— Z kim mam przyjemność?

— Adam Łaba!

— Filip Kubik!

— Proszę, siadajcie panowie. Jaki interes spowadził panów do mnie? przyznam się, iż jestem nieco cierpiący

— Widać to po pańskim obliczu — przytwierdził Łaba.

c. d. n.

dozoru szkolnego dla rozdziału pomiędzy szkoły na wycieczki do Poznania; wyasygnować 40 zł. na nagrody za zwycięstwa sportowe w dniu 3 maja; zlikwidować wydział techniczny; zwolnić kierownika wydziału skarbowego p. Rzadkowskiego. Uchwały o redukcji powzięto ze względów oszczędnościowych.

(c) **Zawody w dniu 3 maja.** W dniu 3 maja o godz. 8.30 na boisku tow. »Saturn« rozpoczną się zawody sportowe w następującym porządku: 8.30 bieg 1500 m., siatkówka, sztafeta, pchnięcie kulą, po południu zaś szczypiorniak i mecz w piłkę nożną.

Dziś o godz. 8 wieczorem upływa termin zgłaszania zawodników. Zgłoszenia kierować do biura tow. »Saturn« na ręce p. Czarnomskiego.

Z Dąbrowy.

(d) **Święto 3 maja w Gołonogu.** Program obchodu święta narodowego w Gołonogu został już ostatecznie ułożony.

O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie uformowany pochód na czele z orkiestrami przejdzie ulicami miasta.

Po południu odbędzie się wielka zabawa z bogato urozmaiconym programem.

(d) **Zarząd polskiego związku** zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 3 go maja rb. o g. 8 i pół rano w lokalu związku, ul. Sienkiewicza 10, celem wzięcia udziału w pochodzie ze sztandarem do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

(d) **Zabawa w Gołonogu.** Dn. 3 maja o godz. 14 ej odbędzie się w Gołonogu wielka zabawa majowa pod lasem za stacją. Moc atrakcyj: zabawy sportowe, loterja fantowa i t. p.

(d) **Dokąd pójść.** Kino-teatr »Uciecha« do soboty włącznie b. tygodnia wyświetla wielkie arcydzieło filmowe St. Żeromskiego p. t. »Popiół śnieg«. W obrazie tym występują nasi znani i wybitni artyści jak: Wysocka, Szymańska, Jaracz, Cybulski i inni.

Film ten w Warszawie, jak również w innych miastach, wyświetlany był z niebywałem powodzeniem.

(d) **Ze sportu.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po południu na boisku RKGS »Zagłębie« w Dąbrowie zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A między zeszłorocznym wicemistrzem Zagłębia »Sosnowcem«, a dąbrowską drużyną »Zagłębiem«.

Zapowiedź tych zawodów wzbudziła wśród sportowców Zagłębia duże zainteresowanie, tembardziej, że drużyny te po sosnowieckiej »Victorji« uchodzą za najlepsze w klasie A.

Z Zawiercia.

(z) **O gminę wyznaniową żydowską w Myszkowie.** Do starostwa zgłosiła się delegacja obywateli żydowskich z Myszkowa, która prosiła p. starostę o utworzenie samodzielnej gminy wyznaniowej żydowskiej w Myszkowie, gdyż obecna zależność od gminy w Zarkach jest dla ludności żydowskiej w Myszkowie niewygodna. Mimo płaconych przez obywateli z Myszkowa podatków na rzecz gminy w Zarkach, obywatele ci pozbawieni są synagogi na miejscu i łaźni rytualnej.

Jeśliby względy finansowe nie pozwalały na utworzenie gminy samodzielnej, to społeczeństwo żydowskie w Myszkowie prosi o umożliwienie budowy w Myszkowie łaźni rytualnej i synagogi.

(z) **Sprostowanie.** W związku z wczorajszą notatką o najechaniu przez samochód 6 letniego syna dr. Gawlika w Siewierzu, dowiadujemy się, że dzieciak żyje i ostatnio stan jego zdrowia znacznie się poprawił.

Wczorajsza nasza wiadomość podana o śmierci dziecka była spowodowana mylną informacją.

(z) **Strajk w T. A. Z.** W T.A.Z. wybuchnął strajk na tle urlopów. Robotnicy domagają się uwzględniania urlopów od maja, dyrekcja zaś sezon urlopowy proponuje od lipca.

Z Sosnowca przybył inspektor pracy, p. Federowicz, który po konferencji z zarządem fabryki przyznał słuszność żądań robotników i zapewnił o swej interwencji w ministerjum w tej sprawie. W odpowiedzi robotnicy, zgromadzeni na placu w liczbie około 3000 osób osób wznieśli okrzyk: »Niech żyje prawo«!

Strajk trwa częściowo w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny.

Z Olkusza.

Z walnego zebrania banku kredytowego w Olkuszu.

Przed kilku dniami odbyło się doroczne walne zebranie spółdzielczego banku kredytowego, na którem odczytane zostało sprawozdanie rachunkowe za rok 1928. Rok sprawozdawczy zamknięto nadwyżką zł. 2.038.56, którą zaliczono do kapitału zapasowego. Ogólny obrót wynosił zł. 25.740.851.10. Pożyczek wydano ogółem 2550 na sumę zł. 2.419.536.16. Sprawozdanie zostało przyjęte, przyczem zarządowi banku wyrażono podziękowanie, szczególniej za oszczędną gospodarkę.

Budżet na r. 1929 w wysokości zł. 38.690 został uchwalony bez dyskusji. W budżecie tym zamieszczono między innemi: zł. 200 dla straży miejskiej ochotn. z okazji przypadającego w tym roku 50 cio letn. jubileuszu, oraz zł. 100 jako subsydjum na rzecz niedawno założonej kasy bezprocentowej drobnych mieszczan w Olkuszu.

Na miejsce ustępujących z kadencji pp. Machnickiego, Jkna Jarno, Józefa Gurbiela i inż. Cissowskiego, wybrani zostali ponownie do rady nadzorczej wymienieni, z wyjątkiem p. Cissowskiego, na miejsce którego wszedł p. F. Majcherkiewicz.

Zebraniu przewodniczył p. F. Majcherkiewicz, który na zakończenie wyraził podziękowanie władzom banku za sumienną i owocną pracę.

(ol) **Zabawa kostjumowa dla dzieci.** 5 bm. w sali gimn. szkoły pow. Nr. 1, urządzona zostanie staraniem zw. pr. obyw. kob. zabawa kostjumowa dla dzieci, z niespodziankami. Początek o godz. 4 po południu.

(ol) **Z braku opieki.** 30 b. m. w stawie przydrożnym w Tarnowie, gm. Jangrot, utonęła 2 letnia Helena Nowakowska, pozostawiona bez opieki.

(ol) **„Gwałtu, co się dzieje“ w Kluczach.** Tow. gim. »Sokół« wystawi w cementowni »Klucze« w dniu 5 bm. wesołą sztukę »Gwałtu co się dzieje«. Sztuka ta biała duże powodzenie w Olkuszu.

„DAK“ Sp. z o. o.
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego nr. 14.
Telefon 8-28.
Optyka-Foto-Radjo
Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne.

REKLAMA
jest dźwignią handlu!

Jak dojść do bogactwa?

Na temat powyższy napisano już całe tomy. Wszystkie jednak recepty na wzbogacenie się są relatywnej natury. Większość ich wogóle nie da się zrealizować. Przysłowie staropolskie, że łut szczęścia więcej jest wart od wszelkich „nauk“, co do zdobycia szczęścia i powodzenia w życiu — trafia w sedno rzeczy. Istotnie, mikroskopijna bodaj doza szczęścia więcej jest w życiu warta od wszystkiego. Jak jednak przekonać się czy ten łut szczęścia jest naszym udziałem? Właśnie uczestniczenie w grze na loterji staje się sprawdzianem, czy ten przysłowiowy łut szczęścia zaważy na szali naszego powodzenia życiowego, czy też nie.

Szczęście to bogactwo!

Spróbój swego szczęścia, kupując los I-szej klasy w najszczęśliwszej kolekturze

Józefa Hławskiego

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tel. 2-24 i 8-14.

ODDZIAŁY! w Będzinie, ul. Małachowskiego 24. Tel. 5-98.
w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 14. Tel. 2-77.
w Zawierciu, ul. Piłsudskiego 5. Tel. 97.
w Grodźcu, ul. Kościuszki.
w Czeladzi, Rynek 8.

Główna wygrana **750.000 Złotych**

ponadto wygrane po: 400.000, 350 000 150.000, 100 000, 80.000, 75.000, 50.000, 40 000, 35 000, 25 000, 15.000, 10.000 it.p.

Ogólna suma wygranych wynosi przeszło

28 miljonów złotych.

Co drugi los musi wygrać!

CENY LOSÓW:

Ćwierć losu	Pół losu	Cały los
Zł. 10.	Zł. 20.	Zł. 40.

Nie pomijaj sposobności! Nie zamykaj drzwi szczęściu!

Ciągnienie I-szej klasy już 23 i 24 maja b. r.

Zamówienia załatwiamy natychmiast, przesyłając wraz z oryginalne mi losami I-szej klasy nasz blankiet PKO. na bezpłatną przesyłkę należytości po odbiorze losów.

Szanowanie! Przychodzę zdjąć miareczkę na trumieneczkę...

Tajemniczy wróg zatruwa życie spokojnemu ojcu rodziny.

Zgroza ogarnia, gdy słyszy się skargi p. Jana Zymana, technika z ulicy Browarnej 4 w Warszawie. Człowiek ten od roku

cierpi prześladowanie

ze strony tajemniczego wroga, istoty niecnej, bezlitosnej, tchórzliwej

Zaczęło się od telefonu. Przez dłuższy czas p. Zyman musiał

wysłuchiwać afronty,

a kiedy pytał — kto mówi, intrygant rzucał słuchawkę.

Pewnego razu przysłano do mieszkania dyplomowaną akuszerkę, to znów zajechało pogotowie prywatne. Posłańcy ze sklepów znosili najrozmaitsze przedmioty, bez których znakomicie

można się obejść.

Przed paroma dniami w jednym z dzienników ukazało się ogłoszenie, że pan Zyman ma do sprzedania buldożki. Zjazili się liczni miłośnicy

psów rasowych,

doprowadzając domowników do rozpaczy.

Ale szczytem wszystkiego był »kawał« z trumną.

Rodzina pp. Zymanów siedziała właśnie przy kolacji, gdy zjawił się przedstawiciel znanego

biura pogrzebowego

p. f. »P. W. Łopacki« (plac Zamkowy). Ukłonił się szarmancko i rzekł:

— Szanowanie! przychodzę zdjąć miareczkę na trumieneczkę...

— Jaką miareczkę? — spytał pan Jan, blednąc.

— Z nieboszczyka, świętej pamięci Jana Zymana.

Podczas dalszej, wyjątkowo drażliwej rozmowy wyszło na jaw, że na rogach ulic

wiszą już klepsydry

z zapowiedzią smutnych obrzędów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.

Ponieważ w ostatnich czasach alarmy telefoniczne powtarzały się coraz częściej, zdenerwowany obywatel zwrócił się ze skargą do dyrekcji telefonów miejskich. Jak się dowiadujemy,

numer aparatu,

z którego nadawane były impertynencje, jest już znany. Sprawa przyjmuje nowy obrót. Lada dzień, prześladowca będzie pociągnięty do odpowiedzialności

Smiertelny cios laską w głowę.

Epilog zajścia przed sądem.

Tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w osobie 25-letniego Władysława Porębskiego, zamieszkałego na kolonji Piaski (Borowa 7), był wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Porębski, idąc w rozbawionem towarzystwie swych kolegów, zaczepił na drodze powracającego z pracy robotnika Wiktora Rasia z Będzina (Małobądzka 81).

Po wymianie kilku słów, wynikła bójka. Z bójki Raś zwycięsko nie wyszedł.

Pałając zemstą udał się on niezwłocznie do posterunku policji, skąd w towarzystwie policjanta wyruszył na miejsce zajścia.

Zdaleka ujrzawszy Porębskiego, Raś czując się bezpiecznie przy boku policjanta, doskoczył do Porębskiego i uderzył go laskę w głowę.

Porębski upadł na ziemię nieprzytomny, a przewieziony do szpitala kasy chorych w Sosnowcu, zmarł na zapalenie mózgu.

Mściwy Raś na ławie oskarżonych nie przyznał się do winy. Sąd skazał go na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Zbrojny wystep bojówki komunistycznej

Salwy rewolwerowe do warty na forcie Bema w Warszawie.

Na forcie Bema komuniści warszawscy urządzili onegdaj przed wieczorem prowokacyjną awanturę, w czasie której ostrzeliwali gęstemi

salwami z rewolwerów

wartę forteczną.

W zabudowaniach fortecznych, otoczonych grubym i dość wysokim murem, mieści się zakład amunicyjny nr. 1 D. O. K. I, w którym pracuje kilkuset cywilnych robotników.

Onegdaj o godz. 5 po poł. po ukończeniu pracy, robotnicy zebrali się w pobliżu portjerni, gdzie urządzili wiec, na którym roztrząsali sprawy dotyczące założenia przy zakładzie żłobka dla niemowląt oraz poruszali tematy związane z obchodem 1-majowym.

O zebraniu tem dowiedział się poseł komunistyczny

Konstanty Sypuła

i postanowił wygłosić na niem agitacyjne przemówienie o tendencjach wywrotowych.

Parę minut po piątej poseł Sypuła przybył do bramy fortu na czele grupy swych sympatyków, składającej się z przeszło 30 osób.

Bramę jednak zastali zamkniętą. Poseł Sypuła usiłował wobec tego

sam dostać się na zebranie.

Warta forteczna, złożona z uzbrojonych strażników, działając w myśl instrukcji, zabraniającej wpuszczania w obręb murów obcych osób, bramy nie otworzyła.

Wtedy komuniści na rozkaz posła Sypuły zaczęli wznosić okrzyki antypaństwowe. Równocześnie kilku z nich wyciągnęło z pod palt grube pliki odezw wywrotowych i usiłowało

przerzucić je przez mur

w miejsce, gdzie obradowali robotnicy.

Komendant warty fortowej postanowił przerwać te manifestacje i polecił wartownikom odpędzić wywrotowców.

Gdy strażnicy wybiegli z bramy posypały się na nich z tłumu ko munistycznego

gęste strzały rewolwerowe.

Napastnicy strzelali salwami na komendę. Warta forteczna odpowiedziała salwą karabinową.

Tłum pierzchnął.

Jeden z napastników został

ranny w twarz.

Towarzysze wzięli go podramiona i uprowadzili.

Strażnicy forteczni puścili się w pogoń za napastnikami i sześciu z nich zdołali ująć.

Są to: Lejzor Czerski, Zygmunt Starosta, Norbert Chojnacki, Tadeusz Bochmański, Ignacy Dziewulski i Apolinary Leckiewicz.

Odwieziono ich samochodem ciężarowym do urzędu śledczego.

Od aresztowanych odebrano rewolwery z wystrzelonemi magazynami.

Fałszerz czeków odnaleziony

po 3 latach.

Z początkiem r. 1926 głośnem było sprytnie popełnione fałszerstwo przez niejakiego L. Płonkę, b. prokurenta banku rolniczego w Cieszynie. Zwolniony z banku z końcem 1925 r. przywłaszczył sobie książeczkę czekową pochodzącą z relacji z jednym z banków amerykańskich. Wystawiwszy 4 czeki po 7000 dolarów ze sfałszowanym podpisem drugim, zdołał je sprzedać w bliskiej filji banku polskiego, który o zwolnieniu Płonki na czas zawiadomiony nie został. Oszustwo wprędce się wydało, ale Płonka znikł i wszelkie poszukiwania listami gończymi pozostały bez skutku. Dopiero wypadek niejako wykrył pobyt ściganego, ale już nieboszczyka, niedosięgalnego więc dla ręki sprawiedliwości. Płonce bowiem udało się przedostać do Południowej Afryki a rozporządzając ćwierć miljonem zł., został tam wspólnikiem pewnej poważnej instytucji przemysłowej, a widocznie nie zaaklimatyzowany, zmarł niedawno na malarję.

Przedsiębiorstwo, w którem brał udział, zwróciło się do jednego z cieszynskich banków z zapytaniem o spadkobierców zmarłego Płonki List ten rozświetlił zatem dotychczas ciemną tę sprawę, wskutek czego bank polski otrzyma z powrotem swą tak niefortunnie uskutecznioną wypłatę 28000 dolarów, a i spadkobiercom coś się jeszcze do stanie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA

NIEPORÓWNANY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY

od 40 lat zalecany przy

-WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY - NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI - REKONWALESCENCJI -

Należy wystrzegać się podrabiań!!

ORYGINALNY TYLKO D-ra MED HOMMELA

OGŁOSZENIE.

Magistrat ogłasza, że **spisy wyborców (rzemieślników z m. Będzina)** do Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

wyłożone będą do przejrzenia od 28 kwietnia r. b. do dnia 17 maja r. b.

w lokalu Magistratu (Wydział Policyjny II piętro), w godzinach od 8 do 14-ej.

Objaśnienia co do składania reklamacyj z powodu pominięcia w spisie, jak również przeciw wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego — udzielane będą na miejscu.

Będzin, dnia 26 kwietnia 1929 r.

Magistrat m. Będzina.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28
Paryż 34.86½
Wiedeń 125,23
Praga 26.38⅓
Włochy 46.72
Belgja 123.82½
Szwajcarja 171 80
Holandja 358.50
Dol. War. pr. obr. 8.91¾
5% Poż. Dolarowa 76.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 101.00—101,25
4½% Ziemsk. Kredyt. 45,00—45,25
Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 1.5.

Bank Dyskontowy 122,00
Bank Polski 165,00—164,00
Bank spół. zarobk. 73.50
Kijewski 98.00
El. Dąbrowa 99.—
Firlej 45,00
Ostrowieckie 90,—
Starachowice 23,00—23,50
Tendencja: słabsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 1.5.

Zyto 32,35—32,85
Pszenica 47.25—48.25
Otręby żytnie 24.50—25.50
Mąka żytnia 70% 47,00
Mąka pszenna 65% 66.00—70.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabsze

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA“

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty,

Ford używany do sprzedania. Wiadomość Niwka, Wacowski.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 2 maja 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, pucerów ze świadectwami w miejscu 3, robotników obeznanych z pracą browarową 2, pomocy górniczej 18, tokarza młodszego 1.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 6 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 39 osób

Potrzebni inkasenci i sprzedawcy obrazów i luster, pierwszeństwo mają byli funcjonarjusze policji. Wiadomość Sosnowiec, Wodzicki, Marjacka 6.

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ Czeladź, Rynek 8.

Potrzebna zdolna bufetowa od zaraz. Czyta 3, restauracja.

LOKALE.

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość, Sosnowiec Miła 7 II. piętro, mieszkanie 9.

Zgubione dokumenty.

Tomasik Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa.

Głomb Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Saturn“.

Sowa Marjanna zgubiła akt urodzenia wydany przez kancelarję Dąbrowską.

Koczur Antoni zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU, Sosnowiec.

Austyn Emil zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Cytarzyński Władysław, zamieszały w Porąbce, zgubił kartę zwolnienia komisji poborowej wydaną w Będzinie.

RÓŻNE.

Niniejszem ostrzegam przed Piotrem Lorencem, który legitymuje się książeczką wojskową i dowodem wydanym na imię Stanisława Wyporskiego, a które są moją własnością. Stanisław Wyporski, Zagórze, Miraszewskich.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nabyciem następujących rzeczy: zegarka niklowego firmy Paweł Burc z napisami rosyjskiemi Postawszyk Jego Wielkiego Dworu Romanowych i 2-gi Polski Strzelecki Batal[illegible] wręczony za bojowe odznaczenie sierżantowi Janowi Andrzejowi Wieciałowi z roku 1914, garnituru żakietowego z kamizelką, obrusu koloru lila nowego i płaszczyka dziecinnego z materjału wojskowego. Ktoby wiedział gdzie się znajdują powyższe proszony jest o zawiadomienie Jana Wieciała, Sosnowiec, Narutowicza 19, parter lub najbliższego komisarjatu.

Stanisław Bochenek z Psar zawiadamia, że skradziony został mu dowód osobisty przez żonę Elżbietę. Za wszelkie jej poczynienia i długi nie odpowiadam.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.